



**mgr inż. Wiesława Sikorska-Ożgo**

## **KOSZTORYS INWESTORSKI W OBECNYCH UWARUNKOWANIACH PRAWNYCH – OGRANICZENIA, BARIERY I PROBLEMY**

### **1. Sposoby szacowania wartości zamówienia na roboty budowlane**

W ramach przygotowania postępowania o udzielenie zamówienia jedną z najistotniejszych czynności, obok jednoznacznego i wyczerpującego opisu przedmiotu zamówienia, jest ustalenie jego wartości.

Obowiązek szacowania wartości zamówienia na roboty budowlane w zamówieniach publicznych funkcjonuje w Polsce już od początku 1995 r. Niemniej jednak od 2 marca 2004 r., wraz z wejściem w życie ustawy z 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (Pzp), zasadniczo zmieniły się wcześniejsze zasady określania wartości zamówień na roboty budowlane.

Zgodnie z art. 33 ust. 1 ustawy Pzp, gdy przedmiotem zamówienia jest tylko wykonanie robót budowlanych, to jego wartość (bez podatku VAT) ustala się na podstawie:

- 1) kosztorysu inwestorskiego sporządzanego na etapie opracowania dokumentacji projektowej albo**
- 2) planowanych kosztów robót budowlanych określonych na podstawie programu funkcjonalno-użytkowego.**

W przypadku, gdy przedmiotem zamówienia jest łączne zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych, to wartość takiego zamówienia ustala się na podstawie **sumy planowanych kosztów prac projektowych oraz planowanych kosztów robót budowlanych.**

Niezależnie od sposobu ustalania wartości zamówienia na roboty budowlane w ramach zamówień publicznych Zamawiający mają obowiązek, zgodnie z art. 32 ust. 1 i art. 35 ust. 1 ustawy Pzp, szacowania jej z należytą starannością i nie wcześniej niż 6 miesięcy przed dniem wszczęcia postępowania o udzielenie zamówienia.

Nie ma natomiast obowiązku określania wartości zamówienia na roboty budowlane, przy zleceniu samego wykonania robót, wyłącznie na podstawie kosztorysu inwestorskiego. Ustawodawca w tym obszarze zapewnił Zamawiającym możliwość samodzielnego wyboru jednego z dwóch instru-

mentów nadających się do ustalenia wartości zamówienia. W zakresie łącznego zaprojektowania i wykonania robót budowlanych narzucono już tylko jeden sposób określania tej wartości – na podstawie sumy planowanych kosztów prac projektowych oraz planowanych kosztów robót budowlanych.

Pomimo ustawowo zagwarantowanej swobody wyboru jednego z dwóch narzędzi do ustalenia wartości zamówienia na wykonanie robót budowlanych, obecnie najczęściej wykorzystany jest przez Zamawiających kosztorys inwestorski. Tylko dla tego instrumentu istnieje bowiem na rynku szeroka gama publikowanych przez ośrodki cenowe, sklasyfikowanych w oparciu o istniejącą bazę normatywną, rynkowych, kalkulowanych cen jednostkowych robót.

Choć dostępne są również wydawnictwa z cenami o wyższym poziomie agregacji np. „Biuletyn cen obiektów budowlanych BCO” SEKOCENBUD, „Biuletyn cen modernizacji i remontów BCM” SEKOCENBUD czy „Wartość kosztorysowa inwestycji WKI” SEKOCENBUD, to jednak baza scalonych wskaźników cenowych, koniecznych przy obliczaniu planowanych kosztów robót budowlanych, jest aktualnie znacznie skromniejsza. Poza tym informacje cenowe o tak wysokim poziomie uogólnienia, przy braku w naszym kraju powszechnie funkcjonujących wzorcowych jednostek przedmiarowych robót oraz standardowych podziałów obiektów i ich opisów, mogą stanowić przyczynę niewłaściwej wyceny wartości zamówień.

Tak więc na **etapie opracowywania dokumentacji projektowej** najlepszym narzędziem do ustalenia wartości zamówienia na roboty budowlane jest **kosztorys inwestorski**. Natomiast **przy braku dokumentacji projektowej** wykonanie kosztorysu inwestorskiego jest wymaganie nadmiernym w stosunku do potrzeb i posiadanych na tym etapie informacji. W takim przypadku odpowiednim instrumentem do szacowania wartości zamówienia są więc **planowane koszty robót budowlanych**, obliczane na podstawie programu funkcjonalno-użytkowego.

Zgodnie z delegacją zawartą w ustawie Prawo zamówień publicznych (art. 33 ust. 3) Minister Infrastruktury wydał rozporządzenie z 18 maja 2004 r. w sprawie określenia metod i podstaw sporządzania kosztorysu inwestorskiego, obliczania planowanych kosztów prac projektowych oraz planowanych kosztów robót budowlanych określonych w programie funkcjonalno-użytkowym (Dz. U. Nr 130, poz. 1389), które weszło w życie 23 czerwca 2004 r. Wymieniony akt prawny obowiązuje już 13 lat, więc można pokusić się o ocenę jego funkcjonowania w zakresie kosztorysu inwestorskiego, tym bardziej że w systemie zamówień publicznych w analizowanym okresie często dokonywane były zmiany. Tak jak większość regulacji prawnych ta też ma swoje zalety ale i ograniczenia, wady oraz błędy. Nadmienić należy, że w warunkach zmieniającego się rynku budowlanego a także ustawy prawo zamówień publicznych, rozporządzenie przetrwało cały dotychczasowy okres obowiązywania w postaci niezmienionej – co dzisiaj jest rzadkością.

## **2. Zalety obecnych metod i podstaw sporządzania kosztorysu inwestorskiego**

Do głównych zalet rozporządzenia z 18 maja 2004 r. oraz wprowadzonych nim metod i podstaw sporządzania kosztorysu inwestorskiego zaliczyłabym:

- rynkowy charakter przyjętych w nim metod i podstaw opracowywania kosztorysu inwestorskiego,
- ograniczenie metod sporządzania kosztorysu inwestorskiego tylko do metody uproszczonej,
- narzucenie pierwszeństwa cen jednostkowych, określanych na podstawie danych rynkowych.

Rozporządzenie ma charakter rynkowy, ponieważ nie narzuca „quasi urzędowych” cen jednostkowych, tak jak poprzednie akty prawne w tym zakresie. W odróżnieniu od wcześniejszych regulacji dotyczących kosztorysu inwestorskiego, w tym akcie prawnym zrezygnowano również z metody szczegółowej sporządzania kosztorysu. W zamian przyjęto zasadę kalkulacji szczegółowej ceny jednostkowej roboty wtedy, gdy takiej ceny nie można określić na podstawie informacji rynkowych czyli danych z zawartych wcześniej umów lub powszechnie stosowanych, aktualnych publikacji.

Taka technika kosztorysowania inwestorskiego jest zgodna z rozwiązaniami wykorzystywanymi w krajach Unii Europejskiej. Ponadto poziom urzędowej ingerencji w podstawy kosztorysowania w tej regulacji prawnej jest niewielki i dostosowany do rozwiązań stosowanych na wolnym rynku budowlanym.

Ograniczenie metod sporządzania kosztorysu inwestorskiego tylko do metody uproszczonej, przy narzuceniu pierwszeństwa cen jednostkowych określanych na podstawie danych rynkowych, powinno być w przyszłości kontynuowane, ponieważ:

- upraszcza proces szacowania, weryfikacji i aktualizacji wartości zamówień,
- sprzyja funkcjonowaniu systemu rynkowych cen jednostkowych robót, a w konsekwencji konkurencji na rynku budowlanym, co wspiera rynek zamówień publicznych.

## **3. Bariery ograniczające zastosowanie rozwiązań rynkowych w szacowaniu wartości zamówień na roboty budowlane**

Rozwiązania dotyczące metod i podstaw sporządzania kosztorysu inwestorskiego zastosowane w rozporządzeniu z maja 2004 r. w dużej mierze wynikały z sytuacji rynkowej w okresie wprowadzania w życie omawianej regulacji i ograniczeń w zakresie dostępnych w tym czasie w naszym kraju instrumentów rynkowych do szacowania wartości zamówień budowlanych.

Ograniczenia i bariery występujące w kosztorysowaniu inwestorskim w 2004 r., to przede wszystkim:

- brak ogólnokrajowej klasyfikacji i standardów agregacji robót budowlanych oraz wzorcowych jednostek przedmiarowych robót obejmujących ich zasady przedmiarowania,
- dostępność tylko cen jednostkowych robót budowlanych kalkulowanych przez ośrodki cenowe budownictwa na podstawie nakładów rzeczowych z bazy normatywnej (KNR, KNNR) i rynkowych cen czynników produkcji, a brak cen jednostkowych robót zbieranych z rynku,
- brak na rynku standardowych specyfikacji technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych dla wielu rodzajów robót.

Niestety z żalem należy stwierdzić, iż do dnia dzisiejszego niewiele zmieniło się w tej kwestii. Resort odpowiedzialny za tę tematykę nie zainicjował do dnia dzisiejszego, nawet w ograniczonym zakresie, opracowania klasyfikacji i standardów agregacji robót. Stworzenie ich i wdrożenie w życie bez zaangażowania jednostek centralnych, wydaje się mało realne. Brak takiej jednolitej, powszechnie stosowanej w budownictwie klasyfikacji i standardów agregacji robót oraz wzorcowych jednostek przedmiarowych uniemożliwia bądź stanowi przyczynę komplikacji przy:

- prawidłowemu zdefiniowaniu przedmiaru robót budowlanych,
- sporządzaniu przedmiaru robót i posługiwaniu się jednym przedmiarem w kosztorysie inwestorskim i ofertowym,
- opracowywaniu szczegółowych specyfikacji technicznych,
- zbieraniu i przetwarzaniu rynkowych cen jednostkowych robót przez uczestników procesu inwestycyjnego oraz ośrodki zajmujące się profesjonalnie notowaniami cen w budownictwie,
- funkcjonowaniu systemu rynkowych cen jednostkowych robót, co utrudnia Wykonawcom konkurencję a Zamawiającym opracowywanie kosztorysów inwestorskich metodą uproszczoną oraz ocenę i wybór oferty najkorzystniejszej (w praktyce kosztorysowania inwestorskiego nadal dominuje niezgodna z przepisami, nierynkowa metoda szczegółowa, często fałszująca wartość zamówienia).

Ograniczenia i bariery występujące do dzisiaj w kosztorysowaniu, nie tylko inwestorskim, stanowiły przyczynę większości wad, które pojawiły się w rozporządzeniu z maja 2004 r.

#### **4. Wady obecnych metod i podstaw sporządzania kosztorysu inwestorskiego**

Do głównych wad regulacji prawnej dotyczącej kosztorysu inwestorskiego moim zdaniem należy zaliczyć:

- pominięcie przedmiaru robót w podstawach do sporządzenia kosztorysu inwestorskiego (§ 3 ust. 1 rozporządzenia z 18 maja 2004 r.),
- zamieszczenie zróżnicowanych definicji przedmiaru robót w § 1 ust. 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 18 maja 2004 r. w sprawie określenia metod i podstaw sporządzania kosztorysu inwestorskiego, obliczania planowanych kosztów prac projektowych oraz planowanych kosztów robót budowlanych określonych w programie funkcjonalno-użytkowym a także w § 6 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 2 września 2004 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy dokumentacji projektowej, specyfikacji technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych oraz programu funkcjonalno-użytkowego (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. Nr 0, poz. 1129),
- brak w definicji przedmiaru robót, określonej w § 1 ust. 2 pkt 6 rozporządzenia z 18 maja 2004 r., wymogu podawania numeru specyfikacji technicznej wykonania i odbioru robót budowlanych,
- pominięcie problemu zasad przedmiarowania robót w kosztorysie inwestorskim,
- niejednoznaczne zdefiniowanie roboty podstawowej – z powodu braku ogólnokrajowych standardów agregacji robót,
- brak rozwiązań w zakresie szacowania kosztów robót tymczasowych i prac towarzyszących.

W rozporządzeniu z maja 2004 r. w podstawach opracowania kosztorysu inwestorskiego podanych w § 3 ust. 1 pominięto przedmiar robót. Taki zapis sugeruje, że przedmiar robót do kosztorysu inwestorskiego, nie stanowi odrębnej podstawy opracowania omawianego kosztorysu lecz jest jego częścią składową, co potwierdza zapis z § 7 pkt. 3 tego aktu prawnego. Analizując omawiane podstawy:

- 1) dokumentacja projektowa;
- 2) specyfikacja techniczna wykonania i odbioru robot budowlanych;
- 3) założenia wyjściowe do kosztorysowania;
- 4) ceny jednostkowe robót podstawowych;

można zauważyć, że należą do nich dokumentacja projektowa i specyfikacja techniczna wykonania i odbioru robot budowlanych. Zakres dokumentacji projektowej określono w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z 2 września 2004 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy dokumentacji projektowej, specyfikacji technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych oraz programu funk-

cyjono-użytkowego (Dz. U. Nr 202, poz. 2072 – tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. Nr 0, poz. 1129). Problem w tym, że przedmiar robót stanowiący część składową dokumentacji projektowej w rozporządzeniu z 2 września 2004 r. zdefiniowany jest inaczej niż przedmiar do kosztorysu inwestorskiego, którego definicję zamieszczono w regulacji prawnej z 18 maja 2004 r. Wymagania dla przedmiaru wchodzącego w skład dokumentacji projektowej zapisane w rozporządzeniu z 2 września 2004 r. odnoszą się do przedmiaru robót dla oferentów. Poza tym dokumentacja projektowa robót zleczanych w trybie z wolnej ręki lub robót, dla których w istotnych postanowieniach umowy przyjęto zasadę wynagrodzenia ryczałtowego nie musi zawierać przedmiaru robót. **Sporządzenie kosztorysu inwestorskiego w każdym przypadku musi być poprzedzone opracowaniem przedmiaru robót.** Niewątpliwie więc w tych dwóch uzupełniających się aktach prawnych odmiennie zdefiniowano to samo pojęcie, co przy jednoczesnym pominięciu w podstawach sporządzania kosztorysu inwestorskiego przedmiaru robót, często prowadzi do sporów i nieporozumień między Zamawiającym i autorami dokumentacji projektowej oraz kosztorysów inwestorskich. Taki stan prawny wymaga więc zmiany, czyli likwidacji dualizmu definicyjnego tego pojęcia i wszystkich jego konsekwencji. Do czasu ukazania się takich zmian strony umów dotyczących przygotowania dokumentacji przetargowych dla robót budowlanych, winny zwracać szczególną uwagę na poprawność i jednoznaczność zapisów odnoszących się do przedmiarów robót.

Dualizm definicyjny pojęcia „przedmiar robót” i wynikająca z niego możliwość odmiennego przedmiarowania robót w kosztorysie inwestorskim i kosztorysach ofertowych, wiąże się również z drugą podstawą do sporządzenia kosztorysu inwestorskiego a więc ze specyfikacjami technicznymi.

W specyfikacjach technicznych winny być bowiem podane jednostki miary, zasady przedmiarowania i wyszczególnienie czynności ujętych w robotach podstawowych, a także zasady rozliczania robót tymczasowych i prac towarzyszących. Biorąc pod uwagę, że specyfikacje techniczne stanowią m.in. obowiązującą podstawę sporządzania kosztorysu inwestorskiego, przy opracowywaniu takiego kosztorysu, należałoby przestrzegać zapisów w nich zawartych, a więc również dotyczących przedmiarowania robót. Tymczasem w specyfikacjach technicznych nie podaje się podwójnych zasad przedmiarowania, lecz zgodne z wymogami rozporządzenia z 2 września 2004 r., a więc dostosowane do potrzeb sporządzania przedmiaru robót do kosztorysu ofertowego. Obecnie w praktyce, przy tej niekonsekwencji w przepisach prawa, najlepszym rozwiązaniem jest stosowanie zasady przyjmowania takiej samej systematyki, opisów robót, jednostek miary oraz identycznych wyliczeń ilości robót w obydwu przedmiarach robót tzn. w przedmiarze do kosztorysu inwestorskiego i kosztorysów ofertowych. Taki sposób postępowania, choć czasami nieco komplikuje wycenę w kosztorysie inwestorskim, to jednak skutkuje uzyskaniem bardzo istotnej dla Zamawiającego porównywalności kosztorysu inwestorskiego i kosztorysów ofertowych.

## 5. Błędy w treści obecnie obowiązujących metod i podstaw sporządzania kosztorysu inwestorskiego

Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 18 maja 2004 r. w części dotyczącej kosztorysu inwestorskiego nie jest pozbawione błędów. Część z nich to błędy nieznaczące, niektóre natomiast są istotne. Tylko dzięki rynkowemu, mało rygorystycznemu charakterowi tej regulacji prawnej kosztorysy inwestorskie mogą być obecnie sporządzane prawidłowo i jednocześnie w zgodzie z treścią omawianego aktu prawnego.

Najistotniejsze, dostrzeżone przeze mnie błędy:

- definicja ceny jednostkowej (§ 1 ust. 2 pkt 1) dostosowana bardziej do ceny kalkulowanej szczegółowo niż do rynkowej,
- brak wartości materiałów pomocniczych (*M<sub>pj</sub>*) w formule kosztów bezpośrednich (*n<sub>xc</sub>*) jednostki przedmiarowej robót (§ 4 ust. 1),
- nieprawidłowa kolejność przyjmowania podstaw przy ustalaniu jednostkowych nakładów rzeczowych (§ 5 ust. 1) – w kosztorysie inwestorskim analiza indywidualna powinna być po kosztorysowych normach nakładów rzeczowych. Wymaganiem nadmiernym jest konieczność sporządzania, do szacowania wartości zamówienia, analizy indywidualnej robót, dla których dostępne są kosztorysowe normy nakładów rzeczowych, określone w katalogach (*taką kolejność jaką podano w rozporządzeniu wykorzystuje się w kosztorysowaniu ofertowym*),
- nieprawidłowa kolejność przyjmowania podstaw przy ustalaniu stawek i cen czynników produkcji (§ 5 ust. 2) – w kosztorysie inwestorskim analiza własna powinna być po danych rynkowych lub powszechnie stosowanych, aktualnych publikacjach. Kolejność ustalania stawek i cen podaną w omawianej regulacji stosuje się w kosztorysowaniu ofertowym,
- niepotrzebnie podane w § 6 ust. 2 podstawy kalkulacji godzinowej stawki robocizny kosztorysowej – na bazie jakich danych Zamawiający lub biuro kosztorysowania budowlanego ma ustalać powyższą stawkę skoro oferent, którego oferta będzie najkorzystniejsza jest nieznanym? (to samo pytanie odnoszące się do podstaw analizy własnej ma zastosowanie również w odniesieniu do ujętej w rozporządzeniu analizy własnej pozostałych cen czynników produkcji),
- w § 6 ust. 3 zapisano „**W cenach jednostkowych materiałów ustalonych na podstawie analizy własnej nie uwzględnia się podatku od towarów i usług**”. Przy takim zapisie nasuwa się od razu pytanie: czy przy ustalaniu cen materiałów na podstawie danych rynkowych podatek VAT należy uwzględniać? Oczywiście że nie, jeżeli Wykonawca robót budowlanych będzie płatnikiem VAT, a to raczej jest normą w systemie zamówień publicznych. Wynika więc z tego, że w § 6 ust. 3 sformułowa-

nie „na podstawie analizy własnej” jest niepotrzebne. Analogiczna uwaga dotyczy zapisu z § 6 ust. 4, dotyczącego cen jednostkowych maszynogodzin pracy jednostek sprzętowych,

- z treści § 6 ust. 5, wskutek popełnionego w nim błędu językowego, wynika, że w cenach jednostkowych robót należy dwukrotnie uwzględniać koszty jednorazowe sprzętu (w cenie pracy sprzętu, w której koszty jednorazowe odniesione do 1 m-g są ujęte oraz dodatkowo). W ust. 5 § 6 jest bowiem zapisane:

*„5. W cenach jednostkowych robót należy uwzględniać **cenę pracy** jednostki sprzętowej lub transportowej wraz z kosztami obsługi etatowej **oraz koszty jednorazowe**, uwzględniające koszty przewozu sprzętu lub środków transportu z bazy na budowę i z powrotem, montaż i demontaż na miejscu pracy albo przebrojenie”*

*Poprawnie językowo zapis ten powinien brzmieć:*

*„5. W cenach jednostkowych robót należy uwzględniać **cenę pracy** jednostki sprzętowej lub transportowej wraz z kosztami obsługi etatowej **oraz kosztami jednorazowymi**, uwzględniającymi koszty przewozu sprzętu lub środków transportu z bazy na budowę i z powrotem, montażu i demontażu na miejscu pracy albo przebrojenia.”*

Natomiast pełną prawidłowość merytoryczną osiągnęlibyśmy dopiero przy brzmieniu:

*„5. W cenach jednostkowych należy uwzględniać **cenę pracy jednostek sprzętowych lub transportowych** obejmujące m.in. **koszty obsługi etatowej oraz koszty jednorazowe odniesione do 1 m-g**. Koszty jednorazowe powinny obejmować koszty przejazdu bądź przewozu sprzętu lub środków transportu z bazy na budowę i z powrotem, pierwszego montażu i ostatniego demontażu na miejscu pracy albo przebrojenia”.*

- treść pkt 5 w § 7, dotycząca sposobu prezentacji tabeli elementów skalonych, jest niejednoznaczna, więc często myląca:

**„5) tabelę wartości elementów skalonych, sporządzoną w postaci sumarycznego zestawienia wartości robót określonych przedmiotem robót, łącznie z narzutami kosztów pośrednich i zysku, odniesionych do elementu obiektu lub zbiorczych rodzajów robót”.**

Przy takiej treści tego punktu wielu kosztorysantów uważa, że w tabeli powinny być podane zbiorcze wartości kosztów pośrednich i zysku odniesione do elementów obiektu lub zbiorczych rodzajów robót.

Oczywiście przy sporządzaniu kosztorysu inwestorskiego metodą uproszczoną na podstawie cen jednostkowych rynkowych zwykle nie ma szansy wyodrębnienia Kp i Z. Taka możliwość istnieje tylko w kalkulacji szczegółowej realizowanej nierynkową formułą zwaną formułą kosztów



bezpośrednich. Ta formuła na szczęście już od wielu lat rzadko jest wykorzystywana w kosztorysowaniu robót budowlanych i mam nadzieję, że nie powiodą się wszelkie próby jej ożywienia. Reanimacja tej formuły, odcinając Zamawiających od informacji na temat poziomów cen jednostkowych robót, mogłaby bowiem zaszkodzić rozwojowi w naszym kraju nadal młodego, wolnego rynku budowlanego.

## PODSUMOWANIE

Kosztorys inwestorski w uwarunkowaniach prawnych, które zaprezentowałam w niniejszym opracowaniu funkcjonował ponad 13 lat. To dużo i jednocześnie mało. Na pewno nadszedł już czas, by usunąć wszelkie błędy i wyeliminować wady rozporządzenia z maja 2004 r. Najważniejsza jest jednak likwidacja jego ograniczeń, czyli wprowadzenie klasyfikacji i standardów agregacji robót budowlanych wraz z ich jednostkami przedmiarowymi i zasadami przedmiarowania. Bez podjęcia takich działań nowelizacja rozporządzenia nie zapewni rezultatów oczekiwanych przez środowisko kosztorysantów. Natomiast wszelkie zmiany tego aktu prawnego będą tylko redakcyjne, kosmetyczne lub deklaratywne, czyli niegwarantujące niezbędnej nowej jakości zasad szacowania wartości zamówień publicznych na roboty budowlane. W praktyce nadal królować będzie nieśmiertelna, choć niezgodna z przepisami, szczegółowa metoda kosztorysowania na podstawie funkcjonującej (często na zasadach „analogii”) bazy normatywnej.

Należy dodać, że klasyfikacja i jednostki przedmiarowe robót oraz nowe zasady kosztorysowania inwestorskiego nabrały szczególnego znaczenia wobec, zgodnej z ustawą Prawo zamówień publicznych (Pzp), potrzeby wdrażania w kosztorysowaniu i przedmiarowaniu robót narzędzi elektronicznego modelowania danych – BIM.

---

**Wiesława SIKORSKA-OŹGO – w latach 1983-1989 w ramach działalności Ośrodka norm i Cen Budowlanych Instytutu ORGBUD, koordynowała prace przy tworzeniu urzędowej bazy normatywnej do kosztorysowania (KNR-ów).  
Od 1992 r. ekspert SEKOCENBUD, redaktorka prowadząca czterech wydawnictw SEKOCENBUD, licznych ekspertyz dotyczących wyceny i rozliczeń robót budowlanych.  
Współautorka „Vademecum Kosztorysanta”  
oraz poradnika „Kosztorysowanie w budownictwie”.  
Wykładowca na kursach budowlanych i studiach podyplomowych Szkoły Głównej Handlowej SGH.**